

BAŁTYCKIE TRIO OPRACUJE LĄDOWEGO DRONA

Trzy państwa bałtyckie planują wspólnie dokonać przełomu projektując bezzałogowy system lądowy. Sprzęt ma zostać opracowany przez Estonię, Łotwę oraz Finlandię w ramach PESCO.

Zgodnie z deklaracjami trzech unijnych krajów, na program przeznaczono między 30 a 40 mln euro z Europejskiego Funduszu Obronnego. Co więcej, każde z zaangażowanym w niego państw przeznaczy na projekt dodatkowe fundusze. Prace ruszyć mają w pierwszej połowie 2019 roku.

Jak podkreślał Kusti Salm, dyrektor departamentu inwestycji w estońskim resorcie obrony, ważne dla państw zaangażowanych w program są niewątpliwie korzyści dla narodowych przemysłów zbrojeniowych. Estończyk ocenia, że lądowe platformy bezzałogowe czeka ten sam los, który obserwować można było w przypadku platform powietrznych ok. 10-15 lat temu. Chodzi tu przede wszystkim o wzrost produkcji i zysków. Ambitnym założeniem bałtyckiego trio jest opracowanie rozwiązania, które "stanie się europejskim standardem". Przewiduje się, że pracach weźmie udział estońska firma Milrem, która od paru lat promuje bezzałogowe rozwiązanie lądowe, czyli THEMIS.

Zakłada się, że liczba partnerów biorących udział w projekcie może rozszerzyć się o Niemcy, Francję czy Belgię. Wszystkie te kraje miały wyrazić zainteresowanie programem.

Zgodnie z planami, system ma stanowić półautomatyczne wsparcie dla żołnierzy, co przełożyć ma się na zmniejszenie przenoszonego ładunku oraz na szybkość podejmowania decyzji. Oprócz samego pojazdu zaprojektowany ma zostać autonomiczny system sterowania, rozwiązanie zapewniające cyberochronę i zintegrowana sieć czujników. Jak podkreślał Salm, to w tych systemach i ich połączeniu z innymi bezzałogowymi platformami leżeć ma "prawdziwa innowacyjność" tego programu.

Roboty na polu walki

Estonia rozpoczęła już etap badań i rozwoju, który prowadzi we współpracy z dziewięcioma partnerami przemysłowymi. Celem prac jest sprawdzenie, jak zwiększyć taktyczne zdolności bojowe jednostki dla systemów bezzałogowych. W ramach projektu „Automatyczne systemy na polu walki” chcą dokonać siłami rodzimego przemysłu oceny, jak systemy bezzałogowe i automatyczne wpłyną na siłę bojową armii oraz jak można ten wpływ zmierzyć. Projekt obejmuje na razie wojska lądowe.

Testom koordynowanym przez Centrum Nauk Stosowanych estońskiej Akademii Obrony Narodowej podlegać mają lądowe i powietrzne systemy bezzałogowe. W ich trakcie szczególna uwaga zwrócona ma zostać na ryzyko związane z wymianą danych między platformami oraz usprawnieniem ich współpracy, poprzez rozwinięcie ich interoperacyjności.

„Systemy robotyczne i inteligentne systemy pola walki zmieniają prowadzenie działań wojennych na całym świecie. Ich efektywność daje znaczącą przewagę nad konwencjonalnymi systemami uzbrojenia” – podkreślał w kwietniu Kuldar Väärsi, CEO of Milrem Robotics. Jak dodał, krajowe

przedsiębiorstwa chcą być partnerem rozwoju estońskich zdolności obronnych i wszechstronnych inteligentnych systemów pola walki. W badaniach udział biorą również takie podmioty, jak: Marduk Technologies OÜ, OÜ ELI, Thred Systems OÜ, Smart Defence Systems OÜ, AS Telegrupp, GuardTime AS, OÜ Rantelon.